Ner 32. 16 Marca.

Rok 1830. *Wtorek.*

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKOW

Dnia 16 *Marca* 1830.

Towarzystwo Dobroczynności. Loterya fantowa w d. 12 b. m. odbyta, przyniosła nader znaczne, bo po odtrąceniu wydatków blisko 7000 złp. wynoszące wsparcie funduszowi ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających. Za tyle iez otartych nędzy ludzkiey, zabezpieczenie losu sierot kalek i starców, niemoże Towarzystwo, naymilszego dla siebie zaniedbać obowiązku, i niezłożyć podziękowania Szanownym Damom tak trudniącym się zbieraniem fantów, jak i przy stolikach tęż pozbywającym, równie i Kawalerom, którzy się tém pięknym dziełem poszczycić mają prawo, a któremu tkliwa i wspaniałomyślna Publiczność tak choyną dłoń podaiąc, tę miłą stwierdza dla Krakowa u postronnych zaletę, że starożytna stolica Piastów, zawsze miłością bliźniego naypiękniey się odznacza.

Znany powietrzożeglarz P. Tuszyl, wykończył już od dawna swóy *balon perkalowy*, który wkrótce pokazywanym będzie; za nastąpieniem zaś pogody, w pierwszych dniach Kwietnia,

P. Tuszyl ma zamiar puścić się w powietrze, naypodobniey z pojezuickiego ogrodu przy floryańskiey rogatce.

Smutne tu wiadomości odbieramy wciąż z Wiednia, o okropney powodzi jaką tam sprawilo, puszczenie lodów na Dunaju. — Oto są nayprzód z pism publicznych wiedeńskich doniesienia:

(Z Wiednia 1 *Marca)* »W dniu 28 Lutego z południa, poczęła tu woda z Dunaju na wszystkich punktach, które była zalała, opadać tak dalece: iż straż przy taborze stojąca, doniosła o godzinie 6téy wieczorem, iż woda opadła na trzy stopy. W takim stanie z nieznacznemi odmianami była woda aż do północy, gdy na raz z taką gwaltownością zalała przedmieścia Rossau, Leopoldstadt, Weisgärber i Erdberg, iż w przeciągu 3 do 4 minut, podniosła się o 5 stóp wyżéy. Rozstawione straże zaledwo zdołały dać haslo trwogi, i wiele z nich z niebezpieczeństwem życia schroniło się do domów przyległych. To nagle wezbranie wody, nayszkodliwszy miało wpływ na przygotowane środki bezpieczeństwa; albowiem większą część przysposobionych szragów i wschodów, zerwał i uniósl gwałtowny pęd wody i wiele czólen to poprzywięzowanych, to po ulicach porozdzielanych, w oka mgnieniu znikło. — Ciemność nocy rozniosla postrach, a że wraz silna powstała burza, tedy nieszczęście bylo tém większe, albowiem wszelka pomoc była bezużyteczną. W takim stanie, z upragnieniem oczekiwano świtania. Lody zawaliliy cały kanał Dunaju aż do mostu Ferdynanda, i napiętrzyły się do niesłychaney wysokości, tak dalece, iż się ze ścieszką szańcu zrównały. W tym samym czasie cisnęla się woda przez kanały do niższéy części miasta, a tak ulice: Adlergasse, Rothenthurmstrasse, Fiszmarkt i Salzgriss zostały wodą na niektórych mieyscach na 3 do 4 stóp zalane. W takim stanie była woda w dniu 1 Marca do godziny 2 z południa, i dopiero zaczęła opadać. — Niestety! przez to raptowne przybycie wody, podczas ciemney burzliwey nocy, zaszły nader nieszczęśliwe wypadki. Wczoray o godzinie 2 z południa zaczęły się ruszać lody wyżey mostu Ferdynanda.

Wielka ta woda zabrała mnóstwo drzewa w polanach, tratwowego i desek.

(2 Marca.) Przez puszczenie się kry dnia dzisieyszego z południa o godzinie 2giey, nie ma już lodu w kanale dunayskim i woda spadła o stopę. Mosty na wspomnionym kanale zostały ocalone, oprócz mostu przy ulicy Augarten, który atoli, ponieważ jego jarzma były uszkodzone, już pierwéy był zamknięty.

Liczba przez to zdarzenie utonionych, nie iest ieszcze docieczona, ponieważ wielu osób pobyt nie iest wiadomy. — Pocieszaiącą iest dla ludzkości rzeczą, iż podczas tego strasznego zdarzenia, kiedy bałwany wody podniosły się do niesłychaney tu wysokości, znalazło się bardzo wielu takich, którzy z niebezpieczeństwem życia i prawdziwie po bohatersku, poświęcali się pomocy nieszczęśliwych.

Jeźli z jedney strony władze wszystko łożą, aby przez swóy obowiazek wszędzie naymocniey działały, gdzie potrzeba wymaga: to z drugiey strony wspaniali mieszkańcy tey stolicy gorliwie i w naydobroczynnieyszey myśli, niosą ulgę cierpiącey ludzkości nie tylko znacznemi darami w pieniądzach, które tuteysza naddyrekcya policyi do rozdania onych przyjmuie, lecz także znaczną ilością żywności różnego rodzaju.» —

Według listów prywatnych, liczba utonionych osób wynosić już ma do tysiąca. — Uderzenie wody było tak gwałtowne, że wiele osòb w dolnych mieszkaniach, niezdążyło ratować się ucieczką na wyższe piętra.

WARSZAWA. *(9 Marca.)* Nowość parodyi i dekoracyi zwabiła wiele widzów na wczorayszego *Chłopca Stodukatowego* czyli *Zaklętey xiężniczki w Kaczkę* (to prawdziwie metafizyczno-romantyczne!) w teatrze rozmaitości. W kilku mieyscach usiłował autor wystawić na śmiech romantyczność. *Nic nas to nie dziwi. Kiedy tkliwe uczucia wyszydzane są na teatrze narodowym,* (!!) *dla czegóżby teatr rozmaitości nie miał iśdź za tak pięknym przykładem!* O samey sztuce mó-

wiąc, przyznać należy, iż naśladowanie to *Chłopa Milionowego*, w układzie swoiém to ma dorzecznieyszego, iż niedorzeczności nie są wystawione w *Chłopcu Stodukatowym* na jawie, ale we śnie. Spiewki nie mają tyle dowcipu, ile w naśladowanym wzorze; cała sztuka, nie ma nawet dążności moralnéy, ¿którą się może poszczycić Chłóp milionowy i ze wszystkiemi dekoracyami nie wiele warta. (*Przeklęta kaczka!*)

(7 *Marca.*) Pszenica idzie w górę; w Włocławku kupują jéy znaczne partye po 22 zł. za kor. W Gdańsku wypada teraz korzec polski po 30 zł. Spodziewają się, że cena wołów i w ogólności bydla znacznie póydzie w górę, gdy z powodu pęknięcia lodów na Wiśle, kommunikacya z prawym brzegiem Wisły będzie przerwana.

PP. Wężyczki i Kaczanowski założyli w Walewicach w obwodzie sochaczewskim fabrykę porteru, który w miesiącu zeszłym wszedł iuż w handel. Butelka koszowa w sprzedaży hurtowey kosztuje gr. 18. Pierwsze próby tak się powiodły, iż w ciągu kilkunastu dni sprzedano przeszło 3000 butelek.

W obwodach mazowieckich i płockich znayduje się klassa oddzielna handlarzy, pod nazwiskiem Korcarzy. Skupują oni zboże korcami, przerabiają je na mąkę, lub krupy i przywożą do Warszawy. Ztąd sądzić można, jak korzystny jest w Warszawie zarobek młynarzy.

Polityka.

XXXII. BULETYN

NOWOŚCI ZAGRANICZNYCH.

AUSTRYA. Gazeta ślązka donosi od granic węgierskich pod dniem 25 Lutego: Podług niezaręczonych wiadomości z Dalmacyi, horda Montegrynów, napadla na warowne miasto Catari, w Dalmacyi, szturmem uderzyła, i wielką zrobiła rzeź w osadzie woyskowey. Wnoszą, że horda ta, iest częścią woysk baszy Skutary. (Wiadomości gazety ślązkiey które z iey własnych źródeł pochodzą, nie są naymnieyszey wiary godne.)

FRANCYA. (*Z Paryżu 2 Marca.*) Król otworzył dziś posiedzenia izby parów i deputowanych Francyi, mową od tronu, w któréy między innemi powiedział: *»Panowie! Z ufnością zgromadzam około mego tronu parów i deputowanych Francyi. — Od ostatnich waszych posiedzeń, ważne wypadki, pokóy w Europie i dobre porozumienie pomiędzy mną i sprzymierzeńcami moimi ustaliły. — Woyna na wschodzie skończona. — Umiarkowanie zwycięzcy i przyiacielskie wdanie się mocarstw, uratowały Turcyą od upadku i zapewniły równowagę w Europie. — Pod opieką mocarstw sprzymierzonych, Grecya niepodległą z gruzów swoich powstaje; wybór xięcia* (Leopolda Sasko-Koburgskiego) *powołanego do panowania nad tym krajem, okazuie bezinteressowne i miłością pokoiu tchnące widoki. — Tey chwili w porozumieniu z moimi sprzymierzeńcami, zaięty iestem układami, których celem iest, przez pojednanie xiążąt domu Braganza,* (D. Miguela z D. Pedrem) *przywrócić spokoyność na półwyspie. — W pośród tych ważnych wypadków, które zatrudniały Europę, przymuszony byłem, słuszny móy gniew przeciwko iednemu z mocarstw barbarzyńskich zostawić w zawieszeniu; lecz nie mogę już dłużey, obelg moiey banderze wyrządzonych bezkarnie puszczać.»* — Następnie mówił król o stanie wewnętrzney administracyi i innych spraw państwa, i zakończył iak następuie: *»Panowie! Pierwszą moią potrzebą iest, widzieć Francyą szczęśliwą i szanowaną; patrzeć na rozwijanie się iey bogactw i przemysłu, — an spokoyne używanie instytucyi, których dobrodzieystwa ustalić, iest moią naystalszą wolą. — Konstytucya postawiła pod opieką praw mey korony, używanie powszechnych swobód, obowiązkiem moim względem ludu moiego iest, zostawić ie nietykalnemi następcom.*

Parowie Francyi i Deputowani od Departamentów! Niewątpię że mi pomocnemi będziecie w wykonaniu dobrychzamiarów, i że zdradzieckie podżegania, które złość rozszerzać pragnie, nieznaydą do was przystępu. Gdyby kary godne zawichrzenia, których przewidzieć niemogę, rządom moim miały chcieć bydź na przeszkodzie, natedy siłę ich pokonania, znay-

dę w sprawiedliwey ufności i tey miłości Francuzów, którą się zawsze dla swych królów odznaczali.» — Król za przybyciem do sali z wielkiem od wszystkich bez różnicy uniesieniem był przyjmowany. Ostatnie wyrazy mowy królewskiey, były z wielką mocą i dobitnością wyrzeczone, a w końcu tey, powstały iednomyślne okrzyki: *Niech żyie król!*

Mimo to wszystko, rozchodzi się wieść po Paryżu, że gabinet teraźnieyszy zupełnie zmienionym zostanie. — (Gazety z czwartkowey poczty, będą zapewne ważne.)

GRECYA. (*Z Wiednia 7 Marca.*) Przez gońca dziś tędy przejeżdzaiącego z Londynu do Konstantynopola, odbieramy urzędową wiadomość: że pełnomocney trzech sprzymierzonych mocarstw w konferencyach od d. 4 do 26 Lutego trwających, przyszły los Grecyi ostatecznie już rozstrzygnęli, i xięcia Sasko Koburskiego Leopolda, panuiącym dziedzicznym xięciem Grecyi mianowali. — (*Z Dostrz: Austryac.*)

Gazeta powszechna donosi, że niezwłocznie mianowani będą ze strony Rossyi, Francyi i Anglii kommissarze, którzy zjadą na mieysce dla oznaczenia ostatecznego granic pomiędzy nowém państwem Greckiem i Turcyą. Dzieło to w półroczu ma bydź wykończone, i pod ten czas zupełne zawieszenie kroków nieprzyjacielskich pomiędzy grekami i turkami na morzu i na lądzie ma bydź zrobione, czego uskutecznienie i dopilnowanie szczególniey admirałom flott sprzymierzonych jest poruczone. — Woysko francuzkie pozostaje w Grecyi do użycia na podobne nieprzewidziane wypadki.

TURCYA. Listy handlowe z Konstantynopola pod d. 8 Lutego donoszą, że mimo zawarty pokóy z Rossyą, sułtan turecki ogromne czyni na morzu i lądzie uzbrajania i powiększania woysk swoich, tak jakby się gotował do nowey woyny.

HISZPANIA. (*Z Madrytu 18 Lut.*) Dobra duchowne przeznaczone bydź mają na umorzenie długu narodowego. — Do uskutecznienia wyprawy do Mexyku, (z którey niezawo-

dnie nic nie będzie...) z 25,000 ludzi składającey się, rząd ma zamiar zaciągnąć 12,000,000 piastrów pożyczki.

PORTUGALIA. (*Z Lizbony* 13 *Lutego.*) Słychać tu, że Anglia chce wziąść na siebie podbicie wyspy Terceiry i oddanie iey D. Miguelowi, pod warunkiem aby podpisał traktat handlowy, jakiego ona chce. — (Kto zna dobrze filantropiczne zamiary gabinetu londyńskiego, niepowinien o tem na chwilę powątpić.)— Jakoż dziennik ministeryalny angielski, zaczyna z nienacka łagodniey przemawiać o D. Miguelu i wszystko na dobre obracać.

Rozmaitości.

Łysina i peruki. — Pan Levasseur prokurator sądu kryminalnego we Francyi, zawołał do sędziów na ostatniem posiedzeniu: »*Panowie! włosy powinny powstać na głowach waszych!*— Ale ta energiczna odezwa nic nie pomogła; gdyż z pięciu obecnych sędziów dway byli łysi, a trzey okrywali łysinę perukami. (Oest. Beob.)

Jak długo człowiek bez pokarmu i napojów żyć może? — Panna Engelt-je van der Vlies, mająca teraz 42 lat, straciła w r. 1818 apetyt do wszelkich potraw; nic jeść nie mogła, niewiedzieć dla czego? W roku 1820 straciła ochotę do napojów; tak iż z dniem dzisieyszym (21 lutego, pisze *Gazette de Santé*) lat dziewięć upływa, jak nic ani jadła, ani piła.

Rozmaite gusta.— Różne są wyobrażenia o piękności; i nie jednakie w niey upodobanie. Kobieta kształtna, udatna, z wyrazem fizyonomii i żywemi oczyma, jest piękną dla wszystkich Europeyczyków. Przeciwnie dzieje się u Maurów. — Kobieta tylko w miarę swéy otyłości jest piękna w ich rozumieniu; a naymniey powabna przynaymniey tak tłusta bydź musi, iżby bez pomocy dwóch niewolników z mieysca ruszyć się nie mogła. Te zaś, które chcą słynąć z doskonałey piękności, tak ogromnie się pasą, iż je wielbłąd z trudnością udźwignąć zdoła. Matki starają się nayusilniéy, żeby córki

ich wcześnie tyły; młode dziewczęta muszą codzień zrana zjadać znaczną ilość pewney pożywney potrawy i wypić garnek mleka wielbłądowego.

Rozrywki literackie. — Uczeni niektórzy przy pracach umysłowych nie mogli się obejść bez zasiłków materyalnych, I tak, — ze starożytnych Kato upijał się odpoczywaiąc po ważnych zatrudnieniach. Seneka radzi używać tey niewinney pociechy wszystkim autorom, którzy wiele pracuią. Dziennik *Revue de Paris* w artykule wymierzonym przeciwko Chrzcicielowi Russo, mniemanemu lirykowi, twierdzi że poprawny Boalo upiiał się bezwstydnie w tey kawiarni gdzie się koncentrowały wszystkie plotki literackie za czasów Ludwika XIV. i Węgierski nasz lubił czasem ostrzyć dowcip darami Bacha. Sokrates bawił się z dziećmi; Tycho Brahe szlifował okulary. Barklay był zrana autorem, a wieczór ogrodnikiem, Balsak rysował, Montaigne pieścił się z kotem, Scipio tańcował, choć to w Rzymie poważnieyszym ludziom. nie uchodziło. A sławny Richelieu podskakiwał w pokoju; skakał przez rowy, dla agitacyi, dla rozrywki. (*Kur. Pols.*)
